

Protokół przesłuchania świadkaWarszawa, dnia 5 lipca 1946r.

p.o. Sędzia Okręgowy Słedczy II rejonu Sadu Okręgowego w Warszawie

Styjsa Gernora delegowana do Komisji Badania Zbrodni Nie-

mieckich przesłuchała nizej wymienionego świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi.

Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Maria AmetakiwiczData urodzenia 12/11 - 1919r.Imiona rodziców Henryk LudwigaZajęcie urzędniczka Zarządu Miejskiegowykształcenie studentka S. G. H.miejsce zamieszkania Warszawa, Nowogrodzka 23 m. 5wyznanie kat.karalność niekarana

Podczas służby niemieckiej mieszkam wraz z Rodzicami i Bratem. Funkcją w Warszawie był mł. 6-go sierpnia 44. Brat mój młodszy l. 20 był naczelnikiem służby miejskiej Zarządu Miejskiego, ja pracowałam w Zarządzie Miejskim w Warszawie oraz dostawcą korektycy. Do 6 maja 1944 r. żyłam z domem jednorazowo z bratem o g. 17³². Rozstaliśmy się przed braniem nowego domu, brat przesiadł się do kolejarstwa mieszkał przy ul. Janiszowa / na ul. Wawelskiej / przy Al. Niepodległości, ja mieszkałam na ul. Dąbrowskiej do mojej przesiedlenia. W czasie służby telefonicznie moja matka z raportami, my telefonicznie dostawaliśmy do mojej przesiedlenia, szedł raportowaniem

11
 w m. H. G-go sierpnia jest niepokojnie. Og. 18^{go} zyniam z lewej
 i wrocze do domu walczy w tym samym licme straty waz
 walczyam na pl. Wazicela licmych, gestafowici" licmych
 z strony m. G-go sierpnia - i strachajacych na wprostie strony.

Schramiem na do branny domu Nr. 43 przy ul. Marnostrowskiej.

Po mniejszej gddzinie strachajacych niechcia ja strachajacy
 ciem. do domu. Brata mego z domu jeszcze nie bylo.

Matka mi opowiadala, ze w czasie mojej nieobecności strachajacy
 wala licme straty, co nie jedynak dosto nie zwracala. Ju
 wiecej miarowanie wane jest z spisu, nlicy w tym
 nie widać. Okolo g. 20³⁰ wparta do mojego mieszkania
 na ~~z~~ rianka Radzikowskiego / imienia mi wam / wam. stranie

przy ul. H. 3^{go} Maja 14 m. 67 / z rianowicis, ze jej musi
~~zostac~~ lezy wloty na waga ul. P. A. swobiesz i Polnej.

Radzikowska przedstala wam, ze musi jej na krakow
 przed strachajacych, wprost z domu na draczkę z Al. P. A. swobiesz
 skijs. Po ukonczeniu strachajacych fonta z tym samym licme
 rumku ju meja i walczya go walczego na waga ul. P. A. swobiesz
 skijs i Polnej. Proszta mnie, bym fonta sprawdzic, czy
 tam jeszcze lezy. Wdostam sie z tym samym licmem.

Ju zdalo mi walczyam tam ~~z~~ ^{bars} walczewicis mi-
 nicelich i jetno ~~w~~ gestafowici", oraz idziej ul. Marnostrowskiej
 patrol mierniceli z "mijalacami". Costram sie z tym samym
 do domu. Nastepnego dnia rano wlatam na tam ju

Przetaliwice.

woznie. Na rogu ul. Piłsudskiego zaraz w miejscu ul. Polnej
 (za kramem Al. Niepodległości) wyciągnął leżącego w łóżku
 Antoniego Pawlikowskiego z rezerwacjami, resztkami i mechem.
 Także krochmal długi (za kramem Al. Niepodległości) wyciągnął
 z brzochoch chlebek tam nie znajdujących, leżących 5 czy 6
 miesięcy w łóżku, wyciągnął mi ich rezerwacje gipsy. W tym
 czasie wzdenerowali policjanci fakty, wyciągnął ich, czy nie
 wiedzą, czy więcej osób zostało jeszcze rozstrzelanych. Przednie
 mi stwierdził, że 4 dni wojennego zostało rozstrzelanych
 12 osób na rogu ul. Wawelskiej i Al. Niepodległości. Wyciągnął
 też tam, niesforajna o Brata, który dotąd do domu nie
 powrócił. Na jednym i drugim rogu w miejscu Al. Niepodległości
 i Wawelskiej (przed ul. 6-^{ta} sierpnia) stali po jednym po-
 licjanci granatowi. Jeden z policjantów stojący po lewej stronie
 wyciągnął mi resztki mechem. Wyciągnął, że nie o brata
 nie o brata. Wtedy mi wyciągnął, że tu zostało w łóżku kawałki
 ci w łóżku, wyciągnął. Po jednym chlebek ich stwierdził. Na ulicy
 Wawelskiej (za rogiem ul. Niepodległości) leżało 6 w łóżku wyciągnął
 papierem. Po drugiej stronie ulicy również 6 tak samo wyciągnął.
 Znajomy mi policjant podniósł papier z jednej strony i
 stwierdził, że jest leżących wyciągnął mojego brata, brat
 mi leżał w łóżku, mi rezerwacje wyciągnął, pod drugim brata
 dłużej od kuli a z tym gipsy wyciągnął mi, druga kula

rycie i miachon no p drome. Tam spoziel wprawychnych rycali
 6 miodych luki, rycali nie rancelkowanych z tymi dromu
 i rycowentich ich no nlicz. Twardym pizolili wicie do miachon.
 Kwiecimo osa miwita mi, icomikim z rycowentich rycow
 rycowym nie fupity iowke rycowentich do ich wdrin rycow.
 rycow.

z krest. w lacyli "mieni" pars " dypis.. z rycowych fupijoch " w rycowych ziden obok dypis
 rycowek", "kiescio w rycowych"

Odczytano

Przetakiewicz.

p. o Szcwie A. Ga